

Rezygnacja Trudeau niewiele zmieniła szanse jego partii

10 stycznia 2025

Jak wynika z najnowszych sondaży, rezygnacja Justina Trudeau miała minimalny wpływ na pogarszające się perspektywy Partii Liberalnej w wyborach, podczas gdy konserwatyści nadal utrzymują jedną z największych przewagę w historii partii.

Zgodnie z danymi opublikowanymi 8 stycznia przez Ipsos poparcie dla liberałów pozostało na niezmiennym poziomie 20 procent, podczas gdy poparcie dla konserwatystów wzrosło o jeden punkt od grudnia do 46 procent. Badanie, które przeprowadzono między 6 a 7 stycznia, dawało NDP 17 procent, o trzy punkty mniej niż w zeszłym miesiącu.

„Konserwatyści nadal są na dobrej drodze do odniesienia decydującego zwycięstwa, prowadząc 26 punktami nad liberałami” – stwierdza dyrektor generalny Ipsos Public Affairs Global Darrell Bricker w raporcie na temat wyników ankiety. „Przewaga konserwatystów jest stała we wszystkich grupach wiekowych, płciowych, na różnych poziomach wykształcenia i dochodów”.

57 procent respondentów stwierdziło, że rezygnacja Trudeau niewiele zmieniła w stosunku do głosowania na Partię Liberalną. Dwadzieścia procent było niezdecydowanych, a 23 procent stwierdziło, że rozważyłoby głosowanie na liberałów teraz, gdy Trudeau nie jest już w grze. „To sugeruje, że nowy lider może nie być w stanie natychmiast odmienić losów partii” – powiedział Bricker. Łącznie 77 procent ankietowanych stwierdziło również, że rezygnacja Trudeau była zbyt spóźniona – dodał.

Najnowsze dane z Abacus Data dają podobny obraz. Badanie przeprowadzone wieczorem 6 stycznia i przez cały dzień 7 stycznia wykazało, że ogłoszenie rezygnacji Trudeau nie zmieniło w żaden sposób intencji wyborców. Gdyby wybory odbyły

się teraz, konserwatyści zdobyliby 47 proc. głosów, podczas gdy liberałowie uzyskaliby 20 proc., a Nowa Demokratyczna Partia – 18 proc., wynika z obliczeń Abacus.

Wyniki wskazują na „największą przewagę konserwatystów od ponad 14 lat” – poinformował 8 stycznia w poście w mediach społecznościowych dyrektor generalny Abacus Data, David Coletto.

Ponad 80 procent ankietowanych Kanadyjczyków stwierdziło, że popiera decyzję Trudeau o ustąpieniu, wynika z sondażu Ipsos. Pięćdziesiąt jeden procent stwierdziło, że „zdecydowanie” popiera ten ruch, podczas gdy pozostałe 30 procent stwierdziło, że „w pewnym stopniu go popiera”. Z drugiej strony 19 procent respondentów stwierdziło, że zdecydowanie lub raczej nie pochwalają decyzji Trudeau. Trzydzieści procent wyborców liberałów nie pochwalało jego rezygnacji w porównaniu do 12 procent konserwatystów.

Respondenci sondażu Ipsos zostali również poproszeni o ocenę pracy premiera w trakcie jego ponad dziewięcioletniej kadencji. 38 procent Kanadyjczyków przyznało Trudeau ocenę F (niedostateczną) przy ocenie jego ogólnego występu, a 15 procent przyznało mu ocenę D (dostateczną). Łącznie 20 procent oceniło go na ocenę C (dobrą), a 16 procent na ocenę B (bardzo dobrą). Tylko 4 procent oceniło go na ocenę A (celującą).

Była minister finansów Chrystia Freeland jest najbardziej faworyzowaną potencjalną następczynią Trudeau, 29 procent wyraziło o niej pozytywną opinię. 24 procent stwierdziło, że zagłosowałoby na Partię Liberalną, gdyby była jej liderką.

Drugim faworytem Kanadyjczyków był były gubernator Banku Kanady Mark Carney, choć był znacznie gorszy od Freeland z wynikiem 17 procent.

Minister Spraw Zagranicznych Mélanie Joly była trzecim najpopularniejszym kandydatem z 15-procentowym poparciem.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net